

Chrystus jest mocą i mądrością Bożą

W świadomości wielu ludzi wierzących obraz Chrystusa jest strasznie zubożony, niepełny, zniekształcony. Postać wytatuowana na ramieniu, krzyżyk umieszczony na samochodowym lusterku, jak talizman, który ma przynosić szczęście, zamiast nieszczęścia. Obraz Pana Jezusa bywa mocno zanieczyszczony, zabałaganiony; ileż tam czasami cech, które w niczym nie przypominają ani Pana, ani Boga, ani nawet idola. *Jakoś tak* – powiedział młody człowiek, zapytany, dlaczego nosi w uchu krzyżyk. Jezus Chrystus, w sklepiu rzeczy, gdzie wszystko można dostać za pięć złotych, pomiędzy tandetą i pohańbieniem. Nie o to chodzi, to nie Chrystus! Może właśnie dlatego dzisiaj św. Paweł mówi, że *Chrystus jest zgorszeniem dla Żydów i głupstwem dla pogan*. Kto zrobi z tym porządek? Kto powie, przekona, kim naprawdę jest Jezus Chrystus? Kto przekona, że Chrystus jest mocą i mądrością Bożą?! Chyba tylko On sam, tak jak zrobił porządek w świątyni, i powyrzucał z niej tych, którzy zabawiali się prawdą o Bogu, zniekształcając ją. Tylko On może powyrzucać nasze utarte, zubożone wyobrażenia o Nim, jak stoły, na które wyłożyliśmy całe nasze mniemanie o Bogu, Kościele, jakim powinien być, wg nas. Chrystus jest mocą i mądrością Bożą, i tego warto się trzymać, by nie błędzić.

Mądrość ludzka i moc Boża

Przeciwstawienie mądrości ludzkiej i Bożej mocy stanowi główny cel drugiego czytania. Św. Paweł jako przykład stawia tutaj samego siebie. Najpierw gdy usiłuje pokazać sens swojego przybycia do Koryntian, a potem, gdy próbuje wytłumaczyć na

czym ma się opierać wiara jego słuchaczy. Najpierw trzeba sobie uświadomić, że przed Pawłem pojawiło się w Koryncie wielu mędrców, wielu filozofów. Grecja to przecież kolebka filozofii, tam na każdym rynku gromadzono się wokół przemawiających filozofów, dyskutowano i rozprawiano o istotnych sprawach tego świata. Wystarczy wspomnieć wystąpienie Pawła w Atenach na Areopagu, gdy dopuszczono go wreszcie do głosu. I gdy zaczął mówić o Panu Jezusie i o zmartwychwstaniu to uznano go za kolejnego nowinkarza i skwitowano: Posłuchamy cię innym razem. No właśnie, w tym wszystkim chodzi o ukazanie wielkiej różnicy między mądrością pochodzącą tylko od człowieka, od jego rozumu, kalkulacji, spekulacji, a mądrością jaka wypływa od Boga i Jego mocy. Wydaje się, że zbyt mocno polegamy na własnej mądrości, i mimo wiary za mało otwieramy się na tajemnicę mądrości i mocy Bożej. Codziennie rano, gdy wychodzimy do swoich obowiązków, prośmy: Światłości najświętsza, serc wierzących wnętrza poddaj swej potędze.